

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 143)

z dnia 20 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 143)

20 czerwca 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Raniewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Inwestycji i Rozwoju na dezyderat nr 96 w sprawie zmiany ustawy o gospodarce nieruchomościami;
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Finansów na dezyderat nr 100 w sprawie złota stanowiącego rezerwę dewizową Narodowego Banku Polskiego;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn oraz określenia go na co najmniej 65 lat (BKSP-145-332/18);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ustanowienia instytucji licencjonowanego fakturzysty (BKSP-145-336/18);
- rozpatrzenie petycji w sprawie likwidacji dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla pracowników jednostek sfery budżetowej (BKSP-145-337/18);
- rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie:
 - zmiany ustawy o dostępie do informacji publicznej;
 - sytuacji osób, które nabyły prawo do przejścia na wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych;
 - przestępstw związanych z propagowaniem faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Dudek** dyrektor Departamentu Polityki Makroekonomicznej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Juliusz Jabłecki** p.o. dyrektor Departamentu Zarządzania Ryzykiem Finansowym Narodowego Banku Polskiego, **Barbara Jaroszek** dyrektor Departamentu Emisyjno-Skarbcowego Narodowego Banku Polskiego, **Mariusz Kubzdyl** dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Kutyla** dyrektor Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Grażyna Janaszek** główny specjalista i **Jolanta Kalicka** starszy specjalista w Departamencie Świadczeń Emerytalno-Rentowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Witam państwa serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji. Przedstawiam porządek dzienny. Punkt pierwszy – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Inwe-

stycji i Rozwoju na dezyderat nr 96 w sprawie zmiany ustawy o gospodarce nieruchomościami. Punkt drugi – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Finansów na dezyderat nr 100 w sprawie złota stanowiącego rezerwę dewizową Narodowego Banku Polskiego. Punkt trzeci – rozpatrzenie petycji w sprawie zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn oraz określenia go na co najmniej 65 lat. Petycję będzie przedstawiał pan poseł Bogdan Latosiński. Punkt czwarty – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ustanowienia instytucji licencjonowanego fakturzysty. Petycję będzie przedstawiał pan poseł Mirosław Maliszewski. Punkt piąty – rozpatrzenie petycji w sprawie likwidacji dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla pracowników jednostek sfery budżetowej. Petycję przedstawiać będzie pan poseł Bogdan Latosiński. Punkt szósty – rozpatrzenie projektów dezyderatów i mamy trzy projekty:

- zmiany ustawy o dostępie do informacji publicznej,
- o sytuacji osób, które nabyły prawo do przejścia na wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych,
- przestępstw związanych z propagowaniem faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Proszę państwa, nie widzę uwag do tak przedstawionego porządku dziennego. W związku z powyższym przechodzimy do punktu pierwszego – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Inwestycji i Rozwoju na dezyderat nr 96 w sprawie zmiany ustawy o gospodarce nieruchomościami. Wiem, że są przedstawiciele ministerstwa, w związku z tym proszę o przedstawienie odpowiedzi.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Małgorzata Kutyla:

Dziękuję, panie przewodniczący. Małgorzata Kutyla, Departament Gospodarki Nieruchomościami, Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. W dniu 21 maja br. Minister Inwestycji i Rozwoju udzielił pisemnej odpowiedzi na przedstawiony dezyderat. W uzupełnieniu tej odpowiedzi, może w skrócie przypomnę, że w piśmie tym minister przychylił się do argumentacji przedstawionej przez autorów dezyderatu w odniesieniu do zmiany art. 37 ustawy o gospodarce nieruchomościami, chodzi o ust. 3 do 3b tegoż przepisu, który dotyczy zbywania nieruchomości na rzecz osób, które wieloletnio dzierżawią lub użytkują. Po gruntownej analizie przedstawionych argumentów, jak również przedstawionych konkretnych sytuacji, które po nowelizacji tego przepisu – miała ona miejsce w dniu 1 września ubiegłego roku – rzeczywiście przekonują nas, że ta ostatnia nowela w pewnym sensie wpłynęła negatywnie na rozwój w niektórych gminach. Przede wszystkim w takim znaczeniu, że zniechęcała inwestorów do inwestowania w nieruchomości, ze względu na to, że przepis zawierał pewną determinantę czasową, a mianowicie determinanta ta wskazywała, że warunkiem zwolnienia z przetargu w nabyciu tego gruntu było nieprzerwane przez okres co najmniej 10 lat dzierżawienie lub użytkowanie nieruchomości. W piśmie tym minister przychylając się poinformował, że zmiana tego przepisu, czyli art. 37 ust. 3 zostanie uwzględniona w aktualnie procedowanym w resorcie i procedowanym już przez rząd projekcie ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących.

W uzupełnieniu tej deklaracji pisemnej, chciałam potwierdzić, że ustawa, którą przed chwilą wymieniłam, o tym długim tytule, została w dniu 14 czerwca przyjęta przez Stały Komitet Rady Ministrów, a w dniu dzisiejszym, to jest 20 czerwca, Rada Ministrów przyjęła projekt tej ustawy, tak że wkrótce trafi on pod obrady Sejmu. Jest to w odniesieniu do tego wniosku, z dezyderatu, który dotyczy nowelizacji art. 37 w zakresie zbywania, zwolnienia z przetargowego trybu zbywania.

Natomiast w odniesieniu do drugiej części postulatu dotyczącego również dodania zwolnienia z przetargu na rzecz podmiotów, o których mowa w art. 231 Kodeksu cywilnego, pragnę poinformować, że w naszej ocenie postulat ten nie znajduje uzasadnienia z tego powodu, że obowiązujące przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami pozwalają, aby tacy posiadacze nieruchomości, o których mowa w tym przepisie Kodeksu cywilnego, ubiegali się o przetargowe nabycie nieruchomości. Wynika to z treści art. 34

ust. 1 pkt 1 w zestawieniu z treścią art. 37 ust. 2, który to przepis mówi, że osoby, którym przysługują roszczenia o nabycie nieruchomości mają pierwszeństwo w ich nabyciu i w konsekwencji nabywają te nieruchomości w trybie bezprzetargowym. Wydaje nam się, że postulat ten jest już obecnie zrealizowany w obowiązującej ustawie o gospodarce nieruchomościami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze pragnie zabrać głos? Posłem referentem był pan poseł Tomasz Szymański. Pan poseł nie wnosił uwag, co do odpowiedzi ministerstwa, w związku z tym wnoszę o przyjęcie odpowiedzi. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zatem przyjmujemy odpowiedź Ministra Inwestycji i Rozwoju na dezyderat nr 96. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Finansów na dezyderat nr 100 w sprawie złota stanowiącego rezerwę dewizową Narodowego Banku Polskiego. Wiem, że tutaj jest również przedstawiciel ministerstwa, proszę bardzo o zabranie głosu i przedstawienia odpowiedzi.

Dyrektor Departamentu Polityki Makroekonomicznej Ministerstwa Finansów Sławomir Dudek:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Sławomir Dudek, jestem dyrektorem Departamentu Polityki Makroekonomicznej. W dniu 18 maja minister Skiba w imieniu Ministra Finansów przedstawił odpowiedź na dezyderat nr 100, skierowany do Ministra Finansów. W skrócie chciałbym streścić tę odpowiedź. Ponad to, co zostało zawarte w odpowiedzi, nic tutaj nie chcemy zawrzeć.

Przede wszystkim chciałbym stwierdzić, że złoto jest częścią rezerw dewizowych Narodowego Banku Polskiego. Sposób zarządzania i kompetencje, kto zarządza, odnoszą się do rezerw dewizowych i są regulowane w ustawie o Narodowym Banku Polskim z odniesieniem do zarządzania wartością pieniądza, która jest zawarta nawet w Konstytucji. Tak że kwestie operacyjne, strategiczne w zakresie rezerw dewizowych są w kompetencjach Narodowego Banku Polskiego.

Strategia przechowywania złota w Banku Anglii w Wielkiej Brytanii wynika jakby z dwóch przesłanek. Z jednej strony, z roli jaką odgrywają rezerwy dewizowe oraz sposób zarządzania złotem, utrzymywanie złota w Londynie, który jest jednym z głównych centrów obrotu tym kruszcem, zwiększa elastyczność zarządzania zasobami, ułatwia rozliczanie transakcji związanych z jego fizycznym przemieszczaniem, dostawą. Jest to jeden z aspektów. Drugi z aspektów, to jest to, że utrzymywanie rezerw złota w Banku Anglii pozwala na jego inwestowanie i osiąganie korzyści innymi elementami rezerw dewizowych, czyli np. rezerwami walutowymi – tutaj Narodowy Bank Polski jakby osiąga określone zyski i przychody.

W dezyderacie były też przedstawione... Chciałbym też tutaj podsumować, że w latach 2008-2017 przychody z utrzymywania rezerw złota w Banku Anglii wyniosły prawie 96 mln zł, wobec kosztów nieco ponad 3 mln. Tak że przychody, korzyści związane z utrzymywaniem rezerw złota w Banku Anglii były trzydziestokrotnie wyższe niż koszty utrzymywania. Właśnie jedno z pytań dotyczyło tego, jakie są koszty utrzymywania i szczegółowo przedstawiśmy to w odpowiedzi pisemnej. Jest tabela, która zawiera rozbieżność przychodów i kosztów w poszczególnych latach. Obecnie te koszty wynoszą około 61 tys., w roku 2018 wynoszą ok. 61 tys. zł., wobec przychodów 8 mln 300 tys., a jakby łączne podsumowanie dziesięcioletnie przedstawiłem przed chwilą.

Było też pytanie dotyczące aspektu technicznego, jakie byłyby koszty sprowadzenia złota do Polski. Tutaj też uzyskaliśmy informację z Narodowego Banku Polskiego, że jest to nietypowa, niestandardowa czynność na obecnym etapie bez szczegółowych założeń, co do tego, ile złota. W tej chwili nie można tego oszacować, ale na pewno byłyby techniczne koszty transportu plus koszty związane z ubezpieczeniem i z dochowaniem należytej staranności przy takim transporcie.

Następne pytanie było, czy istnieją możliwości fizyczne przechowywania złota w Polsce. Tutaj też zawarta jest odpowiedź w odpowiedzi pisemnej. Jest taka możliwość. Narodowy Bank Polski stwierdził, że oczywiście przechowywanie złota musi odpowia-

dać odpowiednim warunkom formalnym, ale takie możliwości w Narodowym Banku Polskim istnieją.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że biorąc pod uwagę aspekt mierzalny, ekonomiczny, fiskalny z punktu widzenia Ministerstwa Finansów przychody osiągane przez Narodowy Bank Polski... Jeżeli ostatecznie okaże się, że Narodowy Bank Polski w danym roku sprawozdawczym osiągnął zysk, a właśnie jednym z elementów tego zysku mogą być przychody osiągane z inwestowania rezerw dewizowych i w tym rezerw złota, to jeżelibyśmy zrezygnowali z tych korzyści związanych z możliwością inwestowania złota w Wielkiej Brytanii, to, to by pomniejszyło zysk Narodowego Banku Polskiego, a część zysku Narodowego Banku Polskiego może zasilać budżet państwa. Tak się w niektórych latach dzieje, że stanowi to istotną kwotę zasilającą budżet państwa. Tak że z perspektywy fiskalnej, z perspektywy Ministerstwa Finansów, z perspektywy budżetu państwa utrzymywanie złota w Wielkiej Brytanii poprzez możliwość inwestowania i osiągania korzyści z tego jest korzystne.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem referentem był pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Panie pośle, proszę bardzo o zabranie głosu.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, moim zdaniem odpowiedź jest wyczerpująca. Wszystkie najważniejsze aspekty zostały poruszone. Koszty przechowywania tego złota są stosunkowo niskie. Myślę, że tu odgrywają również role pozabiznesowe, kwestie prestiżu, czy jakieś inne, że koszty nie są wysokie. Pomimo, że z odpowiedzi uzyskaliśmy informację, że w kraju są możliwości przechowywania, to patrząc w zestawieniu na koszty i przychody, wynika, że to przechowywanie złota jest korzystne z punktu widzenia ekonomicznego. W związku z czym, proponuję przyjąć odpowiedź na dezyderat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Temat swojego czasu był bardzo popularny medialnie, jak rozumiemy tę odpowiedź ministerstwa, zarówno dziennikarze, jak i wtedy przewijające się informacje medialne, to w tych informacjach nie było tej wiedzy, którą dzisiaj mamy pozyskaną od pana ministra. Wniosek jest o przyjęcie odpowiedzi. Nie ma sprzeciwu. Przyjmujemy odpowiedź ministra. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu trzeciego – rozpatrzenie petycji w sprawie zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn oraz określenia go na co najmniej 65 lat. Posłem sprawozdawcą petycji jest pan poseł Bogdan Latosiński. Oddaję głos. Proszę bardzo.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam zaszczyt zreferować państwu petycję, która została wniesiona przez osobę fizyczną. Petycja spełnia wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Komisji.

Przedmiotem petycji jest wniosek o podjęcie prac nad nowelizacją ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych polegającej na zrównaniu wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Autor proponuje, aby każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej przechodził na emeryturę przy osiągnięciu wieku, jak to określił w petycji, co najmniej 65 lat. W uzasadnieniu wniosku autor powołuje się głównie na kwestie ekonomiczne związane ze stabilnością finansów publicznych oraz gospodarki. W związku z tym, że postulowana zmiana spowodowałaby dłuższy okres płacenia składek przez kobiety, autor uważa, że byłaby ona korzystna z punktu widzenia wielu grup społecznych i obywateli, którzy są płatnikami ZUS i w przyszłości będą pobierać emerytury. Przekonuje on, że w końcu sytuacja, w której kobieta wcześniej przechodzi na emeryturę i co za tym idzie wcześniej przestaje wpłacać składki jest obciążająca dla ZUS i całego systemu emerytalnego, a w przyszłości może przyczynić się do pobierania niższych emerytur przez wszystkich świadczeniobiorców.

Wnioskodawca wskazuje na korelację pomiędzy obowiązującym wiekiem przechodzenia na emeryturę a szeroko rozumianym rozwojem gospodarczym. W tym celu powołuje

się na przykłady bardziej rozwiniętych państw europejskich, w których na emeryturę przechodzi się później niż w krajach mniej rozwiniętych. Ponadto autor powołuje się na art. 32 oraz 33 Konstytucji RP, przekonuje, że obecnie rozwiązania prawne dotyczące wieku emerytalnego łamią konstytucyjny zapis mówiący o równości wszystkich wobec prawa.

Według Biura Analiz Sejmowych art. 67 ust. 1 Konstytucji RP pozostawia w kompetencji ustawodawcy ewentualne zmiany i regulacje dotyczące wieku emerytalnego. Należy więc stwierdzić, że nie jest prawdziwe sformułowanie, że obecnie obowiązujące przepisy związane z przechodzeniem na emeryturę są niezgodne z konstytucją. Ustalenie wieku emerytalnego odbywa się na zasadzie tzw. umowy społecznej. Podejmując tę decyzję, ustawodawca powinien wziąć pod uwagę szereg czynników takich jak: średnia długość życia, finanse Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i prognozy dotyczące wypłacania świadczeń.

Od kilkudziesięciu lat w Polsce istnieje zróżnicowanie wieku przechodzenia na emeryturę ze względu na płeć. Według wyroku Trybunału Konstytucyjnego różny wiek emerytalny dla mężczyzn i kobiet jest uznawany w orzecznictwie konstytucyjnym za przejaw tzw. uprzywilejowania wyrównawczego kobiet, które nie ma na celu zmniejszenia faktycznych nierówności. Nierówności te uznaje się za rezultat nierównego podziału funkcji macierzystych i wychowawczych w rodzinie, a także równoczesnego obciążenia kobiet zarówno pracą zawodową jak i obowiązkami rodzinnymi.

W związku z tym według opinii Biura Analiz Sejmowych obecne prawo nie narusza art. 32 Konstytucji RP mówiącego o równości wobec prawa i zakazującego dyskryminacji z jakichkolwiek przyczyn oraz art. 33 zawierającego zasadę równości kobiet i mężczyzn. Biuro Analiz Sejmowych potwierdza, że przeforsowane w 2017 r. obniżenie wieku emerytalnego dla obu płci może mieć niekorzystny wpływ na finanse funduszu emerytalnego, ale zarazem zaprzecza, że rozwiązanie to spowoduje brak wypłacalności świadczeń dla przyszłych emerytów. Gwarantem wypłacalności świadczeń emerytalnych jest bowiem Skarb Państwa, który w razie potrzeby jest zobowiązany przekazać odpowiednią dotację na ten cel.

Prawdopodobna jest również sytuacja, w której na skutek obniżenia wieku emerytalnego dla danej grupy społecznej dojdzie do obniżenia wysokości emerytury. Jest to pochodną zasady, na której opiera się polski system emerytalny, która uzależnia wysokość wypłacanej emerytury od wysokości wpłacanych składek oraz średniej dalszej długości życia. Oczywiście jest, że wcześniejsze przejście na emeryturę wiąże się z krótszym okresem, w którym płacone są składki. Z kolei statystycznie zwiększająca się długość życia zwiększa okres wypłacania świadczeń emerytalnych.

Podsumowując, według zapisów konstytucji, określenie konkretnego wieku przechodzenia na emeryturę leży w gestii ustawodawcy, dlatego nie można powiedzieć, że regulacja zakładająca niższy wiek emerytalny jest niezgodna z ustawą zasadniczą. Wiek emerytalny zróżnicowany pod względem płci nie narusza konstytucyjnych zasad równości wobec prawa oraz równości kobiet i mężczyzn, ponieważ uznaje się go za przejaw tzw. uprzywilejowania wyrównawczego kobiet. Niższy wiek emerytalny dla kobiet istotnie może wiązać się z niższym świadczeniem emerytalnym, ale autor petycji nie zauważa, że w tej kwestii kobiety mają wybór, a państwo nie zmusza ich do wcześniejszego przejścia na emeryturę. Wcześniejsze przejście na emeryturę jest przywilejem a nie obowiązkiem. Jeśli kobieta ma możliwość kontynuowania pracy zawodowej po ukończeniu 60 lat, może to zrobić i wtedy pobierać większe uposażenie.

Wnioskodawca skupiając się na negatywnych konsekwencjach dla stabilności budżetu państwa oraz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wynikających z niższego wieku emerytalnego nie zwrócił uwagi na niekorzystne dla społeczeństwa skutki ewentualnego podwyższenia wieku emerytalnego. Szczególnie dotyczy to osób mających problemy zdrowotne, wykonujących pracę w trudnych warunkach lub wymagające dużego wysiłku fizycznego. Przy rozważaniach dotyczących wieku emerytalnego należałoby wziąć pod uwagę statystyki dotyczące tego, ile w porównaniu do obywateli innych krajów europejskich pracuje statystyczny Polak. Przed obniżeniem wieku emerytalnego przez ustawodawcę w 2017 r. doszło do ogólnopolskiej debaty na ten temat i te argumenty były

przytaczane przez stronę opowiadającą się za obniżeniem wieku emerytalnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos? Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Mariusz Kubzdyl:

Mariusz Kubzdyl Departament Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Chciałem tylko powiedzieć, że przedstawione tutaj przez pana posła sprawozdawcę argumenty w pełni podzielamy. Dopuszczalne jest różnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Rząd przedstawiał taką opinię w swoim stanowisku do prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który przywracał wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Powołując czy wskazując w tym swoim stanowisku art. 218 Konstytucji RP, który proklamuje zasadę opieki państwa nad małżeństwem, macierzyństwem i rodzicielstwem i art. 71 Konstytucji RP, który między innymi wskazywał i uznawał szczególną rolę macierzyństwa. Tak jak pan poseł tutaj przedstawiał, wskazywaliśmy, jak Rada Ministrów wskazywała, że takie uprzywilejowanie wyrównawcze jest w pełni dopuszczalne i możliwe. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę więcej głosów. Panie pośle, jaka rekomendacja?

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Oczywiście nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Niedawno przechodziliśmy między innymi potężną debatę, parę lat temu jedna była za podniesieniem, teraz przywracająca ten wiek i równość. Myślę, że wystarczające było uzasadnienie tego, żeby oddalić żądanie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy do tak postawionego wniosku rozstrzygnięcia sprawy petycji są uwagi? Nie słyszę. Zatem Komisja przyjmuje wniosek o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ustanowienia instytucji licencjonowanego fakturzysty. Petycję będzie przedstawiał pan poseł Mirosław Maliszewski. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycję wniosła osoba fizyczna, która zgodziła się na przedstawienie swojego imienia i nazwiska, jest to pan Roman Jacek Arseniuk. Autor petycji wnosi o to, aby Komisja zajęła się sprawą utworzenia podmiotu, instytucji, osoby, która nazywałaby się licencjonowanym fakturzystą i nałożenie na Ministra Finansów obowiązku utworzenia i publikowania listy takich licencjonowanych fakturzystów. Zdaniem wnoszącego petycję – jest to podstawowe uzasadnienie tej petycji – w obiegu gospodarczym pojawiają się oszustwa, które polegają na tym, że budżet państwa traci, jeżeli chodzi o wpływy z podatków, wskutek niewłaściwego wypisywania, wystawiania faktur. Proponuję, aby każda faktura była wystawiana przez osobę, która miałaby tytuł czy spełniałaby wymagania licencjonowanego fakturzysty. Czyli nie tak jak do tej pory, osoba, która jest właścicielem firmy, upoważniona przez właściciela firmy, czy inne osoby, które z innych przepisów są upoważnione do tego, aby taką fakturę wystawić, ale aby każda taka faktura wymagała podpisu licencjonowanego fakturzysty. Taka instytucja, taki zawód byłby poprzedzony koniecznością uzyskania certyfikatu, czy licencji, której wydawaniem zajmowałoby się Ministerstwo Finansów.

Wnoszący nie precyzuje oczywiście ani jaki ma być kurs, jaki ma być egzamin, jak ma wyglądać ta lista i co z innymi ustawami, które powinny być w tym zakresie zmienione. Jest kilka wątpliwości. Podstawowa jest taka, czy cel, który jest postawiony przez wnoszącego petycję, czyli uniknięcie nieprawidłowości w obrocie i wystawianiu faktur będzie spełniony poprzez wprowadzenie instytucji licencjonowanego fakturzysty,

bo przecież on będzie na jakiejś podstawie te faktury wystawiał. Jest też pewna niezgodność z dyrektywą Unii Europejskiej, która w tym zakresie na państwa członkowskie nakłada określone zadania. W myśl tej dyrektywy prawdopodobnie utworzenie takiego podmiotu i nałożenie obowiązku łamałoby zapisy tej dyrektywy.

Z powodu tych wątpliwości uważam, że Komisja nie powinna zająć się przygotowaniem projektu ustawy, nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, który by wprowadzał instytucję licencjonowanego fakturzysty. Dodatkowym powodem mojej negatywnej rekomendacji, w moim odczuciu, jest też to, że utrudniłoby to obrót gospodarczy, nałożyłoby to dodatkowe koszty, spowolniłoby wystawianie faktur, w związku z tym także płatności dla operatorów na rynku. Rekomenduję Wysokiej Komisji nieuwzględnienie żądania zawartego w petycji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy do tak postawionego wniosku, ewentualnie do tematu petycji są uwagi? Nie słyszę. Każdy, kto miał jakieś doświadczenie z obrotem gospodarczym wie, że wystawianie faktury nie jest jakąś taką wielką i skomplikowaną czynnością, a mnożenie takiego dodatkowego bytu licencjonowanego fakturzysty niejako nowego zawodu koncesjonowanego czy też zdobywanego, byłoby nadmierną regulacją. Myślę, że wszyscy przychylamy się do tego, żeby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Czyli Komisja uznaje żądanie...

Posel Magdalena Kochan (PO):

Komisja uznaje żądanie petycji za bezzasadne.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Za bezzasadne, tak. Dziękuję za pomoc.

Przechodzimy do punktu piątego – rozpatrzenie petycji w sprawie likwidacji dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla pracowników jednostek sfery budżetowej. Petycję będzie przedstawiał pan poseł Bogdan Latosiński.

Posel Bogdan Latosiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja została wniesiona przez osobę fizyczną. Petycja spełnia wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Komisji, ponieważ obejmuje żądanie zmiany przepisów prawa o randze ustawowej. Petycja zawiera wniosek o podjęcie inicjatywy legislacyjnej mającej na celu zlikwidowanie podstaw prawnych, które umożliwią pracownikom sfery budżetowej pobieranie dodatkowo wynagrodzenia rocznego tzw. trzynastek.

Kluczowym uzasadnieniem autora petycji jest troska o zadłużenie i budżet polskiego państwa. Wnioskodawca wskazuje, że zadłużenie państwa jest na poziomie 950 mld zł i ciągle wzrasta. W związku z tym dla dobra państwa i gospodarki konieczne jest znaczne zredukowanie wydatków budżetowych. Likwidacja trzynastek ma szansę przynieść oczekiwane oszczędności. Sugeruje również, że osiągnięte z tego tytułu oszczędności będą miały znaczny wpływ na lepsze funkcjonowanie systemu państwowego. Jednocześnie zdając sobie sprawę, że środki zaoszczędzone tym posunięciem nie pozwolą rozwiązać wszystkich problemów finansowych kraju, ale spowodują odwrócenie niekorzystnych efektów politycznych polityki ostatnich dziesięcioleci.

Według Biura Analiz Sejmowych autor petycji nie proponuje żadnych konkretnych zmian legislacyjnych. Z racji tego, że wnioskodawca zwraca się z prośbą o likwidację trzynastek, to można przypuszczać, że chodzi o uchycenie ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników sfery budżetowej (UDWR). Wnioskodawca jednak bardzo ogólnie określił przedmiot petycji, używając stwierdzenia „pracownicy sfery budżetowej”. Określenie to może dotyczyć zarówno UDWR, jak i ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej. Ustawa ta sferę budżetową definiuje, jako państwowe jednostki budżetowe, które prowadzą gospodarkę finansową na zasadach określonych w art. 11 i 12 ustawy z dnia 27 grudnia 2009 r. o finansach publicznych. Pracownicy zaś są definiowani, jako osoby zatrudnione w jednostkach, o którym mówi pkt 1 oraz między innymi żołnierze zawodowi, funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej i tym podobne. W myśl art. 5 tej

ustawy pracownikami państwowej sfery budżetowej są osoby objęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń, na przykład osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe, funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej, członkowie Krajowej Izby Odwoławczej, pracownicy Rządowego Centrum Legislacyjnego, sędziowie delegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz osoby nieobjęte mnożnikowym systemem wynagrodzeń.

W całości inny sposób zakres podmiotowy określa w UDWR art. 1 ust. 2, przyznaje prawo dodatkowego wynagrodzenia rocznego pracownikom jednostek sfery budżetowej, których określa się, jako pracowników państwowych jednostek sfery budżetowej, dla których środki na wynagrodzenia kształtowane są na bazie odrębnej ustawy. Zatrudnionych w urzędach władzy publicznej, kontroli ochrony prawa, w sądach, trybunałach, zatrudnionych w samorządowych jednostkach budżetowych i samorządowych zakładach budżetowych oraz pracowników biur poselskich, senatorskich, klubów, kół lub zespołów parlamentarnych. Ustawa zawiera jednak wyłączenia od tej reguły i nie dotyczy np. policjantów, strażaków, funkcjonariuszy ABW, Służby Ochrony Państwa itp. Ze względu na sygnalizowaną w petycji potrzebę poczynienia sporych oszczędności budżetowych można zakładać, że nie odnosi się ona do pracowników, których wynagrodzenie finansowane jest z budżetu samorządu terytorialnego. Do tej grupy należą zatrudnieni w samorządowych jednostkach budżetowych i w samorządowych zakładach budżetowych wymienieni w UDWR. Można więc uznać, że uchycenie całej UDWR nie byłoby wskazane. Nawet gdyby przyjąć, że petycja dotyczy tylko pracowników, których wynagrodzenie pochodzi z budżetu państwa, to nie sposób jednoznacznie stwierdzić czy proponowane zniesienie prawa do trzynastek miało dotyczyć funkcjonariuszy służb mundurowych, w tym policjantów, którym przysługuje prawo dodatkowego wynagrodzenia na podstawie ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r., a nie przepisów UDWR.

Rozważając zasadność postulatu zawartego w petycji, należałoby się również zastanowić czy wnioskowana zmiana prawa miałaby dotyczyć innych grup pracowników, którym przysługuje takie wynagrodzenie nie na podstawie UDWR, lecz innych aktów prawnych, na przykład ustawy Karty Nauczyciela, ustawy o Służbie Cywilnej, ustawy o Krajowej Szkole Administracji Publicznej i tym podobnych.

Według Biura Analiz Sejmowych istotna z punktu widzenia omawianej petycji jest kwestia dodatkowych wynagrodzeń rocznych dla pracowników i funkcjonariuszy podlegających tzw. programatykom. Normują one stosunki pracy różnych grup pracowników, na przykład urzędników służby cywilnej, nauczycieli, sędziów itd. Wprowadzono je w celu dostosowania charakteru zatrudnienia do specyficznych warunków pracy w służbie państwowej oraz uregulowania statusu grupy zawodowej o szczególnym znaczeniu. Dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników podlegających tzw. programatykom są więc swoistą rekompensatą za poświęcenie służbie państwowej oraz rozbudowany katalog obowiązków pracowniczych.

Istota i cel istnienia trzynastek zostały szczegółowo przeanalizowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie prawa pracy. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lipca 2012 r. stwierdzono, że tzw. trzynasta pensja w doktrynie prawa pracy jest traktowana, jako specyficzna premia regulaminowa uzupełniająca wynagrodzenie. Również Sąd Najwyższy stwierdził, że ma ona charakter premii. W taki sposób opisuje się trzynaste pensje także w fachowej literaturze prawnej, gdzie zwraca się uwagę na motywacyjny charakter tego rodzaju wynagrodzenia i określa się go mianem prawa a nie przywileju.

Podsumowując, zmiany dotyczące kreowania polityki wynagrodzenia jednostek sfery budżetowej leżą w gestii ustawodawcy. Lecz autor petycji postulując zniesie tzw. trzynastych pensji wskazał jedynie ogólny kierunek reformy, pomijając, których dokładnie ustaw i aktów prawnych ma ona dotyczyć. Wnioskodawca nie wskazał również, jakiej kategorii pracowników dotyczyć ma ta regulacja. Tymczasem kwestie dodatkowych wynagrodzeń rocznych rozstrzygają dwie ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników i jednostek sfery budżetowej i o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, a także inne akty prawne regulujące zakres przyznawania trzynastej pensji dla poszczególnych grup zawodowych, np. policjantów czy

nauczycieli. Każdy z aktów prawnych odnosi się do innej kategorii pracowników, którym przysługuje tzw. trzynastka.

Z racji tego, że nie zaproponowano żadnej koncepcji legislacyjnej nie istnieją przesłanki do zainicjowania zmian prawnych postulowanych w petycji. Przy podejmowaniu takiej inicjatywy należałoby wziąć pod uwagę nie tylko kwestię stabilności finansów publicznych i premiującego charakteru dodatkowego wynagrodzenia, i jego wpływu na jakość pracy funkcjonariuszy służby publicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy do tak przedstawionej petycji są uwagi? Nie słyszę. Zatem przedstawię swoje zdanie. Tak, jak pan poseł przedstawił, to już weszło tak mocno do polskiego systemu prawnego, jak również to, że pomimo tej trzynastki, to jednak wynagrodzenia w sferze budżetowej nie dorastają tym, które są w innych sferach, w sferze gospodarki rynkowej. W związku z tym, jak najbardziej likwidacja takiej trzynastki musiałaby się przełożyć na podniesienie wynagrodzeń miesięcznych aby utrzymać tę fachowość kadry, która pracuje w tej sferze budżetowej. Czyli de facto nie przyniosłoby też żadnych oszczędności dla budżetu państwa. Jest tylko pytanie, czy pracownicy byliby bardziej zadowoleni gdyby otrzymywali to wynagrodzenie w formie zwiększonego wynagrodzenia miesięcznego, czy też na dzień dzisiejszy wolą obecnie funkcjonujący stan, czyli taki przypływ gotówki przy wypłacie tego trzynastego wynagrodzenia.

Rozumiem, że wniosek pana posła jest o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Do tak postawionego wniosku są uwagi? Nie słyszę. Komisja przyjęła wniosek o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do ostatniego punktu tego posiedzenia Komisji, czyli rozpatrzenia projektu dezyderatów. Mamy trzy dezyderaty.

Pierwszy dotyczy zmiany ustawy o dostępie do informacji publicznej. Petycję przedstawiał pan przewodniczący poseł Sławomir Piechota. Nie przedstawiał również uwag do projektu dezyderatu. Czy w związku z tym są uwagi ze strony państwa posłów, co do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Komisja przyjmuje projekt dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Drugi projekt dezyderatu o sytuacji osób, które nabyły prawo do przejścia na wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Petycję przedstawiała pani poseł Kornelia Wróblewska. Również pani poseł nie wносиła uwag, co do projektu dezyderatu. Czy ze strony państwa posłów są uwagi? Nie słyszę. W związku z tym Komisja przyjmuje projekt dezyderatu do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie sytuacji osób, które nabyły prawo do przejścia na wcześniejszą emeryturę, z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Trzeci projekt dezyderatu Komisji w sprawie przestępstw związanych z propagowaniem faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Ja przedstawiałem tę petycję. Nie wnoszę uwag, co do tego projektu dezyderatu. Czy ze strony państwa posłów jest akceptacja, co do treści? Rozumiem, że tak, nie ma uwag. Zatem przyjmujemy projekt dezyderatu, którego tytuł na wstępie został przeczytany.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Posiedzenie uważam za zamknięte.